

Wychodzi raz  
w tygodniu  
na niedzielę.  
Biuro  
Redakcji i Ad-  
ministracji:  
Kraków,  
Mały Rynek I. 1  
Telefon Nr 565.

# PRZYJACIEL LUDU

Adres  
na listy, prze-  
kazy,  
reklamacje itp.:  
„Przyjaciel  
Ludu”  
w Krakowie.

ORGAN POLSKIEGO STRONNICTWA LUDOWEGO.

Redaktor naczelny **JAN STAPIŃSKI.**

**Kosztuje  
na cały rok:**

w Galicji i całym Austro-Węgrzech . . . . . 4 korony.  
do Królestwa Polskiego i Rosji . . . . . 2 ruble.  
do cesarstwa niemieckiego . . . . . 4 marki.  
do Ameryki, Rumunii, Danji, Anglii, Afryki, Australji 5 koron.  
Numer pojedynczy . . . . . 10 halerzy.

**Należytość płaci się  
z góry, rocznie lub  
= półrocznie.**

Pobieranie „Przyjaciela Ludu” można rozpocząć każdego czasu i od tego dnia oblicza się należytość.

Rękopisów nie zwraca się, listów nieopłaconych nie przyjmuje się. Do listów wymagających odpowiedzi, należy dołączyć markę na odpowiedź. Reklamacje (nie zaklejone) są wolne od opłaty pocztowej.

## Zbierzmy wszystkie siły do ostatniej bitwy 28 czerwca.

Dotychczas wybrani są ludowcy: Stapiński, Witos, Tetmajer, Ruebenbauer, Łyszczarz, Długosz, Lasocki, Bis, Jachowicz, Biały, Bomba.

Dnia 28 czerwca przychodzą do wyboru ścisłego: Kubik, Rusin, Wróbel, Curuś Bachleda, Smilowski, Średniawski, Staniszewski, Angerman, Baścik, Bojko, Kędzior, Madej, Rey.

A więc dopiero dzień 28 czerwca rozstrzygnie, ilu ludowców będzie wybranych.

Walka się przeciągnęła z powodu rozbicia głosów. Przy trzecim głosowaniu już nie wolno głosów rozbijać. Wolno głosować tylko na jednego z tych trzech kandydatów, którzy 21 czerwca otrzymali największą liczbę głosów. Głos dany komu innemu jest nieważny i nie liczy się.

Głosowanie dnia 28 czerwca jest dlatego bardzo niebezpieczne, że wymaga dokładnego rozdziału głosów, tak, aby jeden nasz kandydat nie otrzymał za dużo głosów, bo przez to mógłby drugi nasz kandydat otrzymać za mało.

Dlatego prosimy i zaklinamy Was Przyjaciele, abyście podzielili głosy dokładnie i ściśle tak, jak jest wskazane w następnym artykule. Nie słuchajcie nawet ani kandydatów, ani ich przyjaciół i agitatorów, tylko trzymajcie się ściśle tego podziału, jaki jest w *Przyjacielu Ludu*. Bo niektórzy kandydaci i ich przyjaciele dbają tylko o swoje zwycięstwo, a mniej ich to obchodzi, aby i drugi ludowiec był wybrany. Niema się czemu dziwić. To ludzka ułomność, strach o własną skórę. Ale jest obowiązkiem wy-

borców na ten strach kandydatów nie zważać, lecz dbać o to, aby wybrać dwóch posłów, a nie jednego.

Prosimy wreszcie i zaklinamy Was Przyjaciele Ludowcy i Bracia Chłopi w dotyczących okręgach, abyście dnia 28 czerwca jak najliczniej stanęli do głosowania. Teraz już widzicie jasno, że możecie zwyciężyć, jeżeli tylko zechcecie przez liczne stawienie się do głosowania. Po tylu trudach i kłopotach trzeba dzieła dokończyć „Kto wytrwa aż do końca, ten zbawion będzie”, ten zwycięży.

Zwracamy się z gorącą prośbą nawet i do dotychczasowych przeciwników, aby raczyli poprzeć naszych kandydatów, skoro ich kandydaci odpadli. Leży to w interesie powszechnym, aby nasze Stronnictwo, skoro można, miało najliczniejszy zastęp posłów. Skupiać należy, a nie rozpraszać.

Do wszystkich Ludowców, rozżalonych na mnie za cokolwiek, zwracam się z prośbą: po wyborach zawołacie mnie na sądy, a tymczasem gniewy odłóżcie na bok i pomóżcie do wyboru kandydatów P. S. L.

Daj Boże zwycięstwa 28 czerwca!

Jan Stapiński  
prezes P. S. L.

**Prosimy dokładnie przeczytać  
i ściśle wykonać.**

Okr. Żywiec itd.

Jedynym kandydatem P. S. L. na ten cały okręg jest Józef Rusin z Bieńkówki. Przy-

chodzi on do ścisłego głosowania ze stojałowczykiem Fijakiem i konserwatystą Hallerem. Rozstrzygnięcie dla każdego łatwe. Wszyscy ludowcy, tudzież wszyscy chłopci i robotnicy powinni głosować tylko na **Józefa Rusina z Biełkówki**. A Haller i Fijak razem powinni otrzymać mniej głosów, niż sam Józef Rusin. W takim razie przyjdzie między Fijakiem a Hallerem do ścisłego głosowania 3 lipca.

Okr. Biała itd.

I tu łatwa jest orientacja. Mając do wyboru tylko **Jana Kubika z Janowic**, p. Dobiję i Stohandla, powinni wyborcy tak samo zrobić, jak radzimy powyżej okręgowi żywieckiemu. Skupić wszystkie głosy na **Jana Kubika z Janowic**, aby on sam otrzymał więcej głosów, niż p. Dobija i Stohandel razem. Bo w takim razie 28 czerwca będzie wybrany **Jan Kubik z Janowic**, 3 lipca głosy Kubika poprą p. Dobiję, a Stohandel poniesie zasłużoną karę.

Okr. Chrzanów itd.

W tym okręgu możemy i powinniśmy też zwyciężyć, skoro **Dr Ignacy Wróbel** przychodzi do ścisłego głosowania ze **Zarańskim** i **Żuławskim**. Wszyscy chłopci rolnicy powinni głosować jak jeden mąż na **dr Ignacego Wróbla**, a fabrykanci niech pomogą p. **Zarańskiemu**. Ks. **Stojałowski** przez nieważność do ludowców każe swoim zwolennikom głosować na p. **Zarańskiego**. Ale spodziewamy się, że bracia chłopci stojałowczycy uznają, iż lepiej dopomóż chłopcom ludowcom, niż innym. Wybór **dr Ignacego Wróbla** wzmocni nasz klub poselski zdolną siłą i dopomoże nam do tem skuteczniejszej wszechstronnej pracy, także w sprawach kolejowych. **Dr Ignacy Wróbel** mimo wysokiego urzędu, jaki piastuje, pozostał wiernym i wdzięcznym synem chłopskim. Wspomina o tem zawsze, a różne nieponie biorą mu to nawet za złe. Ale chłopci powinni się szycić takim swoim synem. Do pracy za wyborem **dr Ignacego Wróbla** zapraszamy wszystkich jak najusilniej.

Okr. Wadowice itd.

**Andrzej Średniawski** jeszcze nie wybrany. To naprawdę wstyd. Poddać się musi ścisłemu wyborowi razem z drugim ludowcem **Michałem Baścikiem** i p. **Banasiem**, który mimo załot do wszystkich stronnictw leci do upadku. Otóż tu podział głosów musi być następujący:

**Na Andrzeja Średniawskiego** powinni głosować bez wyjątku wszyscy ludowcy z okręgów sądowych **Skawina**, **Myślenice** i **Kalwarja**. A **na Michała Baścika** wszyscy wyborcy z okręgu sądowego **Wadowice** i **Zator**.

Dość już rozbicia i wstydu. Wyborcy! Naprawcie to przez wybór obydwu kandydatów: **Andrzeja Średniawskiego z Górnej Wsi** i **Michała Baścika z Zatora**.

Okr. Limanowa itd.

Cześć i uznanie należy się Wyborcom okręgu **Nowy Targ-Limanowa**, że potrafili doprowadzić do ścisłego głosowania. A teraz powinni wyteńczyć jeszcze wszystkie siły i niedopuszczyć do wyboru wszechpolskiego furjata **Ptasia**. Należy mu się to sprawiedliwie za jego szkodliwe występy w sprawie ubezpieczenia społecznego, w sprawie podatkowej i w sprawie traktatów handlowych. Wszystkie powiaty polskie wyparły się wszechpolaków, ani jeden wszechpolak na wsi nie został wybrany. Więc i chłopci i górale **Limanowscy** i **Nowotarscy** powinni z ostatnim kandydatem wszechpolskim zrobić koniec. Niech pilnuje sądu, niech nie bierze dwóch płac.

Głosy trzeba tak podzielić: cały powiat **limanowski** powinien 28 czerwca głosować tylko na **Stanisława Śmiłowskiego**, a cały powiat **nowotarski** tylko na **Józefa Bachledę Curusia**. Wyborcy! Na Was teraz zwrócona uwaga całego kraju. Spiszcie się dzielnie, aby Was poznali jako zuchów nielada.

Okr. Ropczyce itd.

Mimo przedstawień i prośb, aby się nie hańbił i słowa nie łamał, p. **Jedynak** nie usłuchał. Aby dać odstraszący przy-

## Dobłą rodzinną kawę

gnionej jakości, znalazła prawdziwa **Franck'a** przymieszka, we wszystkich gospodarstwach domowych tak ulubione przyjęcie.

osięga się już przy małej dawce — „prawdziwej **Franck'a** z młynkiem do kawy”. Tylko na podstawie swej nieosiągniętej wydajności i swej niedościgniętej jakości.

**FABRYKA w SKAWINIE.**

kład, że nie wolno słowa łamać, aby dać naukę, że potrzeba solidarności i ładu w armji ludowej, należy koniecznie p. Jedynaka zwalczyć i utracić gruntownie, a wybrać Józefa Staniszewskiego z Nawsia brzosteckiego (zastępca poseł Adam Krężel z Przerzytego boru) i hr. Mikołaja Reya z Przyborowia. Hr. Mikołaj Rey uważał się zawsze za ludowca, a teraz zgłosił się osobiście i regulaminowi P. S. L. się poddał. Zastępcą hr. Reya powinien być Jan Siwula z Paszczyzny.

Podział głosów: w powiecie pilźnieńskim mają wszyscy wyborcy głosować tak samo 28 czerwca, jak głosowali 21 czerwca — kto na Staniszewskiego, to i teraz na Staniszewskiego — a kto na hr. Reya, to i teraz na niego. Ani jednego głosu nie zmieniać.

A z powiatu Ropczyce powinni wyborcy tak głosować: wszystkie głosy z okręgu powinny paść tylko na Józefa Staniszewskiego. Zaś głosy z okręgu dębickiego na hr. Reya. Żaden ludowiec, uznający potrzebę solidarności i karność w Stronnictwie, nie może i nie powinien głosować na p. Jedynaka.

Walczy on hasłem, że powiat Ropczyce powinien mieć osobno posła. Ależ w Radzie państwa pracuje się dla wszystkich, a nie dla poszczególnych powiatów. P. Jedynak pamięta o sobie, a nie o powiecie. Ma już za dużo obowiązków, a nienasycony chciałby wszystko pochłonać. Dość już tego!

Okr. Mielec itd.

Również po raz trzeci muszą wyborcy tego okręgu iść do urny, gdyż przy drugich wyborach kandydatom naszym zabrakło niewiele głosów do ostatecznego wyboru. Mamy nadzieję, że chyba nie trzeba wielu słów tracić na wezwanie, byście poparli gorąco tak sympatycznych kandydatów, jak Jakób Bojko i Andrzej Kędzior, bo sam lud o tem wie najlepiej.

Okr. Rzeszów itd.

Brać Chłopi! Złodziejskim sposobem chce się wśliznąć na Waszego posła herszt

rozbił w szeregach wszechpolskich Grabski, jako zastępca Lewickiego. Pozornie kandyduje ks. Okoń, ale wybór jego musi być nieważny z powodu braku lat. Więc cichaczem schowany Grabski otrzyma trochę głosów na zastępcę i będzie posłem.

A więc baczność! Bracia Chłopi musicie z całych sił temu przeszkodzić. Skoro ks. Siara odpadł, to głosujcie tak: na p. Kludjusza Angermana niechaj głosują 28 czerwca wszyscy ci sami, co i 21 czerwca, a na p. Tomasza Szajera niechaj głosują ci wszyscy, którzy na niego głosowali, tudzież wszyscy inni, pragnący dopomóc do wymięcenia anarchisty Grabskiego. Tu nie może być innego wyboru, bo ten główny wzgląd: Precz z Grabskim! musi przeważać.

Okr. Nowy Sącz itd.

Tu jest kolebka ruchu chłopskiego w r. 1889. Więc tu powinni byli wyjść dwaj chłopi śpiewająco. Niestety, tu właśnie przez cały czas przy tych wyborach działo się najgorzej. Tu zapanowało największe rozbiecie, częścią przez przekłątą zazdrość wzajemną, a częścią przez zgubne podszepty różnych warcholów. Rejent Obmiński ze Starego Sącza, narwany człowiek, i najgorszy polityk, jak rozbił Radę powiatową, tak przyczynił się bardzo i do rozbiecia tych wyborów, aż przyszło po ścisłego głosowania między Wincentym Myjakiem, Janem Potoczkiem i moskalofilem ks. Hnatyszakiem. W takiej sytuacji oczywiście musimy odłożyć na bok wszelkie spory partyjne, bo wyższą ponad to jest sprawa narodowa, obrona mandatu polskiego. Wzywamy tedy wszystkich naszych Przyjaciół, by poszli ławą do urny, aby nie przeszedł broń Boże moskalofil ks. Hnatyszak w tym polskim okręgu.

Okr. Gorlice itd.

Okręg ten czeka jeszcze jeden termin, by wyprowadził posłem Jakóba Madeja, który przychodzi do ścisłego głosowania z ks. Męskim. Wybór jego nie ulega wątpliwości, gdyż ci wszyscy, co głosowali na po-

KSIĘGARNIA

D. E. FRIEDLEINA

Kraków — Rynek 17.

Książki na nagrody

Katalog na żądanie bezpłatnie!

sła Długosza powinni teraz pójść solidarnie do głosowania za Madejem. Przestrzegamy tylko, by nie zaniedbać tego obowiązku, bo gdyby tylko część wyborców liczyła na to, że Madej ma mandat pewny i bez ich głosu — mogłoby być źle. Usilnie tedy proszę wszystkich ludowców w tym okręgu, by nikt się nie ociągał z pójściem do urny i oddał głos na Jakóba Madeja. Szcześnie Boże!

*Jan Stapiński.*

## Wynik drugiego głosowania

w dniu 21 czerwca.

Okręg 35. Chrzanów. Głosujących 18056 — z tego otrzymali: ludowiec dr. Wróbel 5423 głosów, demokratą Zarański 5655, ks. Stojałowski 2679, socjalista Żuławski 4249, — Nikt nie wybrany, odbędzie się 28 czerwca ściślejszy wybór na dwóch posłów między Zarańskim, Wróblem a Żuławskim. Stojałowski upadł zupełnie.

Okręg 36. Biała. Głosujących 12927 — z tego: ludowiec Kubik 3881 głosów, ludowiec Kramarczyk 1169, stojałowczyk Stohandel 2324, bezpartyjny Dobija 3708, demokratą Smieszek 1780. — Ściślejszy wybór między Kubiklem, Dobjią a Stohandlem.

Okręg 37. Myślenice. Głosujących 14898 — z tego: ludowiec Średniawski 4529, ludowiec Baścik 3780, ludowiec Korzeniowski 1370, wszechpolak Banaś 4737, socjalista Sulczewski 407. — Wybór ściślejszy między Banasiem, Średniawskim a Baściklem.

Okręg 38. Żywiec. Głosujących 17077 — z tego: ludowiec Rusin 4810 głosów, ludowiec Kąkol 1584, stojałowczyk Fijak 4059, wszechpolak Krupka 1926, konserwatysta Haller 3868, Dudzik 660. — Ściślejszy wybór między Rusinem, Hallerem a Fijakiem.

Okręg 39. Limanowa. Głosujących 17873 — z tego: ludowiec Śmiłowski 5253 głosów, ludowiec Curuś 4507, wszechpolak Ptaś 5602, centrowiec ks. Rzeszódka 2455. — Ściślejszy wybór między Ptasem, Śmiłowskim a Curusem.

Okręg 40. Kraków. Głosujących 12938 — wybór ściślejszy między ludowcami Temajorem a Wójcikiem, (który zrezygnował) dały następujący wynik: Tetmajer 12732 głosów, — Wybrany Tetmajer.

Okręg 41. Bochnia. Głosujących 15405 — Przy wyborze ściślejszym otrzymał ludowiec Ruebenbauer 9277 głosów, ks. Stojałowski 6128. — Wybrany Ruebenbauer.

Okręg 43. Ropczyce. Głosujących 15.508 — z tego: ludowiec Ścibor 751 głosów, ludowiec Staniszewski 4061, wiarolomea Jedynak 3308, ludowiec Siwula 1511, hr. Rey 4567, frondzista Babicz 189, wszechpolak ks. Sapecki 1096. — Wybór ściślejszy między hr. Reyem, Staniszewskim a Jedynakiem.

Okręg 44: Mielec. Głosujących 18949 — z tego: ludowiec Kędzior 7994 głosów, ludowiec

Bojko 6884, rozbijacz Krempa 3910. Ściślejszy wybór między tymi trzema.

Okręg 45. Tarnobrzeg. Głosujących 18481 — z tego: hr. Lasocki 9490 głosów, ludowiec Bia 4639, wszechpolak Wiącek 4209. Wybrany hr. Lasocki i Bia.

Okręg 46. Rzeszów. Głosujących 13.638 — z tego: ludowiec Angerman 6393, ludowiec ks. Siara 1308, ludowiec Róg 177, stojałowczyk Szajer 1753, wszechpolak Lewicki 3547, wszechpolak Paduch 226. — Wybór ściślejszy między Angermanem, Lewickim a Szajerem.

Okręg 47. Łańcut. Głosujących 18330 — z tego: ludowiec Jachowicz 6026 głosów, konserwatysta książe Lubomirski 9177, ks. Mach 2982. Wybrany książe Lubomirski i Jachowicz.

Okręg 48. Nowy Sącz. Głosujących 20.202 — z tego ludowiec Kubisz 1917 głosów, ludowiec Cieluch 2.928, ludowiec Ciągło 34, frondzista Myjak 3.652, wszechpolak Bednarek 2.959, centrowiec Jan Potoczek 3.934, Olpiński 87, moskalofil ks. Hnatyszak 4.449. — Ściślejszy wybór między ks. Hnatyszakiem, Potoczkiem Janem a Myjakiem.

Okręg 49. Gorlice. Głosujących 16.561 — z tego: ludowiec Długosz 9080 głosów, ludowiec Madej 3909, centrowiec ks. Męski 3528. — Wybrany Długosz; — ściślejszy wybór między Madejem a ks. Męskim.

Okręg 50. Krosno. Głosujących 12.550 — przy ściślejszem wyborze otrzymał: ludowiec Łyszczarz 10.426 głosów, wszechpolak Gruszecki 2.124. — Wybrany Łyszczarz.

Okręg 52. Brzozów. — Wybrani: Biały i Bomba.

Ściślejszy wybór w mieście Krakowie

między demokratą Doboszyńskim a socjalistą Markiem — dał mandat socjaliście.

## Wybory we wschodniej Galicji.

Z wielkim niepokojem i naprężeniem uwagi powszechnej odbyło się pierwsze głosowanie 19-go czerwca b. r. we wschodniej części kraju. Poniżej podajemy wyniki tego pierwszego głosowania w poszczególnych okręgach. Cechuje je takie samo rozbitcie głosów, jak w zachodnich powiatach. Zaledwie w dwóch okręgach wybory ukończono: w Buczackiem przeszedł ukraińiec Budzynowski i Polak konserwatysta Serwatowski; w Czortkowskiem ukraińiec prof. Kolessa i konserwatysta hr. Baworowski. We wszystkich innych okręgach wiejskich odbędzie się ponowne wybory 26 czerwca b. r.

Rozbijacz Dąbski, który nas chce uczyć polityki, otrzymał zaledwie trzecią część tych głosów, co padły na Abrahamowicza. A to ci mistrz nielada! Miał do przygotowania raptem jeden okręg i tego nie potrafił, razem z p. Wyślouchem i całym sztabem frondzistów. — Przechwałki »Kurjera Lwowskiego« o tryumfach pana Dąbskiego okazały się pustą błągą. Rozbijają tylko umiętą robotę innych, ale sami nie są w stanie nic stworzyć. Tak samo p. Jampolski zdobył za-

ledwie dwa tysiące głosów! Musimy dopiero my zabrać się po wyborach i do wschodniej Galicji, aby na przyszłe wybory dopomóc braciom chłopom do zwycięstwa. Teraz Rada Narodowa stanęła nam na przeszkodzie, ale zjednoczywszy zachodnią Galicję pod sztandarem P. S. L., znajdziemy siłę, aby w przyszłości było inaczej także we wschodniej Galicji.

Drugim znamiennym wyrazem tych wyborów jest udowodniony upadek wszechpolaków. — Pomimo całego poparcia ze strony Rady Narodowej i rządu, ani jeden wszechpolak na wsi nie przeszedł, tylko przychodzą do ponownego wyboru: Zamorski, radca Dębski i hr. Skarbek. — W miastach przeszedł tylko Głabiński i Buzek we Lwowie, tudzież Gall (wszechpolski żyd) w Tarnopolu. Upadli zaś wszechpolscy kandydaci Tomaszewski, Chlamtacz i Orenstein we Lwowie, hr. Skarbek w Samborze-Gródku i dr Adam w Przemyślu.

#### Narady samozwańczych kandydatów w okręgu 51.

Dnia 20 b. m. zjechali się kandydaci okręgu Sanok i t. d. Fidler, Szafran i Pawłowski, między nimi i p. hr. Potocki, aby koniecznie udokumentować to, że dla takich — Polaków, jak oni, jest za nie Rada Narodowa, Komitet powiatowy, uchwały stronnictw, do których należą, nawet utrata mandatu polskiego, to wszystko głupstwo, aby tylko pokazać swoje „ja“, Uchwała zapadła, że trzeba honoru bronić (teraz już nie ludu), Fidler zostaje kandydatem dalszym, a jak powiedział w Sanoku, to dlatego, aby p. Starowiejskiemu ze 40 tysięcy jeszcze z kieszeni wytrześć (tylko żeby przypadkiem do swojej kieszeni nie wtrząść, o ja wam nie radzę tego, panie Fidler, zachowajcie nadal „czystość“ swoich rąk i swojej kieszeni. Cha, cha, cha!)

Kandydaci Szafran i sędzia Pawłowski tłumaczą się tem, że wykonali uchwałę delegatów i wolę swoich wyborców, stając do pierwszego głosowania. Odbiła się w nich karność Stronnictwa naszego, przez co zrzekli się kandydowania do powtórnego głosowania.

Ks. Knap przycupnął jak zając, kiedy go charty ścigają. Teraz pokutuje, żałuje, bije się w piersi i myśli: źle się stało.

Pan hr. Potocki chociaż się bardzo pokrzywił, jak była mowa skąd, pieniędzy wziąć na dalszą agitację, powiedział: jakoś to będzie, trzeba bronić honoru (ale swojego, chyba nie polskiego).

Wyruszył więc p. Fidler na arenę polityczną w otoczeniu kryminalistów, szynkarzy i t. d., swoich krewnych od kieliszka, aby dalej podtrzymać kość nienawiści i niezgody chłopskiej, którą sam zasiał. Kto sieje wiatr, ten zbiera burzę.

Pamiętajcież Kochani Ludowcy, że największym wrogiem naszego społeczeństwa jest ta wódka, Człowiek, który lud rozpija, niegodny jest mandatu chłopskiego, a właśnie p. Fidler w Ja-

emierzu na posadzie dał na 260 flaszek piwa i 4 litry okowity.

Pamiętajcie Kochani Bracia o tem, że mandat zagrożony i przez nasze kłótnie możemy się go całkiem pozbyć. Powiem wam, co mi jeden z wybitnych Rusinów powiedział: „Jak wydzę, to myślia skirsze pohodymo, a daj Boże, szczyby przyszło jeszcze do tretiego hołosowania, to was nawczyymo laszki polachody“. Niechże pamięta o tem każdy Polak, a nawet i żyd czujący się być Polakiem, że trzeba głosować koniecznie na p. Stanisława Starowiejskiego, który teraz ma największe szanse.

Osobliwie wy ludowcy pokażcie karność swemu Stronnictwu, karność polskiemu kierownictwu. Precz z wyrodkami! Precz z samozwańcami! Precz z tymi, co nie uznają, po wszystkim depcą.

Nie odsuwajcie się od głosowania, ale ciągnijcie jeden drugiego do urny, a oddajcie głosy tylko na Stanisława Starowiejskiego z Bratkówki.

Wasz życzliwy: G. Milan.

#### Wynik dnia 19 czerwca

we wschodnich okręgach wiejskich:

Nr 51. Sanok. Głosujących 24639 — z tego otrzymali: kandydat R. N. Starowiejski 6477 głosów, Pawłowski 1584, Fiedler 3381. — Rusini: ukraińiec Załoziecki 4179, moskalofil Kuryłowicz 8900. — Ponowny wybór.

Nr 53. Sambor. Głosujących 28767 — z tego otrzymali: kandydat R. N. Skarbek 12261 głosów, Młeczko 1362, Breiter 1155, ukraińiec ks. Onyszkiewicz 13108, moskalofil Kulczycki 1877. — Ponowny wybór.

Nr 54. Drohobycz. Głosujących 40416 — z tego: kand. R. N. Osuchowski 7691 głosów, ukraińiec ks. Jaworski 9010, ukraińiec Oleśnicki 3913, moskalofil Hozzowski 8750, starorusin Krużyński 2497, socjalista Wityk 8547. — Ponowny wybór.

Nr. 55. Dolina. Głosujących 42622 — z tego: kand. R. N. Zarański 10334 głosów, ukraińiec Romańczuk 15852, moskalofil Gaciów 5637, radykał Łahodyński 8501, starorusin Sojka 1198, socjalista Jaroszewicz 828. — Ponowny wybór.

Nr 56. Kofomyja. Głosujących 40515 — z tego: kand. R. N. Swoboda 8146 głosów, ukraińiec Skwarko 4997, radykał Tryłowski 14722, radykał Ławruk 5546, moskalofil Guła 4087. — Ponowny wybór.

Nr 57. Stryj. Głosujących 45962 — z tego: kand. R. N. Frey 2512 głosów, ukraińiec Eugeniusz Oleśnicki 23436, ukraińiec Lewicki 6094, starorusin ks. Dawydiak 3505, moskalofil Dudykiewicz 8834. — Wybrany dr Oleśnicki o drugi mandat ścisły wybór między Dudykiewiczem i Lewickim.

Nr 58. Borszczów. Głosujących 42964 — z tego: kandydat R. N. Kaliszczak 10068 głosów, ukraińiec Okuniewski 20247, ukraińiec Stefanyk 11113, radykał ks. Smolny 1421 — Ponowny wybór.

**Zaprenumerujemy**

każdemu na cały rok „Przyjaciela Ludu“ kto chcąc jechać w jakikolwiek zamorski kraj uda się po przewóz do nas, do generalnej chrześcijańskiej agencji „Ojczyzna“ Rotterdam Postbox 664 Hollandj

Nr 59. Stanisławów. Głosujących 45760 — z tego: kand. R. N. Dzeduszycki 9947 głosów, ukraińiec Eugeniusz Lewicki 15461, radykał Lew Baczyński 14724, socjalista Juljan Baczyński 1550, moskalofil Aleksiewicz 3310. — **Ponowny wybór.**

Nr 60 Buczac. Głosujących 25908 — z tego: kand. R. N. Serwatowski 8492 głosów, ukraińiec Budzynowski 13711, moskalofil Mogilnicki 1071 — **Wybrany Budzynowski i Serwatowski.**

Nr 61. Przemyśl. Głosujących 37649 — z tego: kand. R. N. Czajkowski 15617 głosów, Jaworski 2654, ukraińiec Cegliński 14353, moskalofil Józyczyński 5011. **Ponowny wybór.**

Nr 62. Żółkiew. Głosujących 46983 — z tego: kand. R. N. Wysocki 10708 głosów, ukraińiec Dniestrzański 19161, starorusin Karol 5317, moskalofil Łabędzki 10708. — **Ponowny wybór.**

Nr 63. Kamionka Strumiłowa. Głosujących 34740 — z tego: kand. R. N. Dębski 12501 głosów, Poznański 2169, ukraińiec Siengalewicz 12135, starorusin Hlibowicki 465, moskalofil Markow 6770. — **Ponowny wybór.**

Nr 64. Lwów. Głosujących 27534 — z tego: kand. R. N. Abrahamowicz 9171 głosów, Dąbski 3431, ukraińiec Folis 7990, moskalofil Jaworowski 3542, socjalista Hankiewicz 2648. — **Ponowny wybór.**

Nr 65. Sokal. Głosujących 49446 — z tego: kand. R. N. Kraus 10955 głosów, ukraińiec Petruszewicz 15986, radykał Daniłowicz 1429, starorusin Kostecki 1560, moskalofil Markow 19344. — **Ponowny wybór.**

Nr 66. Brzeżany. Głosujących 39248 — z tego: kand. R. N. Zborowski 6239 głosów, ukraińiec Kost Lewicki 14498, ukraińiec Staruch 12054, moskalofil ks. Senyk 6444. — **Ponowny wybór.**

Nr 67. Jarosław. Głosujących 29676 — z tego: kand. R. N. Kozłowski 13323 głosów, Jampolski 1921, Szpak 206, Wilk 441, ukraińiec Cegliński 5403, radykał Sawczak 3302, moskalofil Stańczak 4497. — **Ponowny wybór.**

Nr 68. Tarnopol. Głosujących 28337 — z tego: kand. R. N. Zamorski 9012 głosów, Sochanik 2842, ukraińiec Hołubowicz 12839, socjalista Ostapczuk 2664. — **Ponowny wybór.**

Nr 69. Czortków. Głosujących 31333 — z tego: kand. R. N. Baworowski 10537 głosów, Wojewoda 675, ukraińiec Kolessa 15816, sjonista Rappaport 1520. — **Wybrany Kolessa i Baworowski.**

Nr 70. Husiatyn. Głosujących 30250 — z tego: kand. R. N. Gołuchowski 8837 głosów, Biernowski 3169, ukraińiec Petrycki 13294, moskalofil Gissowski 2752, socjalista Temnicki 221. — **Ponowny wybór.**

### W miastach wschodnio-galicyskich

wybrani zostali dnia 19 czerwca:

We Lwowie: demokratą postępowym Lisiewicz (upadł wszechpolak Tomaszewski), wszechpolacy

Głabiński i Buzek, socjaliści Djamand i Hudec (upadł wszechpolak Chłamtacz), Breiter. — O jeden mandat odbędzie się ściślejszy wybór między demokratą postępowym Słowińskim a klerykałem Rydygierem.

W Przemyślu: socjalista Lieberman (upadł wszechpolak Adam)

W Stanisławowie: demokratą Rauch.

W Tarnopolu: wszechpolak Gall.

W Jarosławiu: demokratą Rychlik.

W Kolomyi: demokratą Kleski.

W Sanoku: demokratą Jabłoński.

W Samborze: demokratą Stesłowicz (upadł wszechpolak Skarbek).

W Drohobyczu: demokratą Loewenstein.

W Stryju: ściślejszy wybór między socjalistą Moraczewskim a sjonistą Reichem.

W Brzeżanach: konserwatysta Zaleski (minister dla Galicji).

W Żółkwi: ściślejszy wybór między konserwatystami Starzyńskim a Steinhausem.

W Brodach: demokratą Koliszer.

W Buczaczu: ściślejszy wybór między burmistrzem Sternem a sjonistą Ringlem.

W Złoczowie: Breiter.

W Bóbrce: konserwatysta Halban.

## Krwawe zajęcia w Drohobyczu.

Dzień 19 czerwca pozostawił po sobie krwawe ślady w tem mieście wschodnio-galicyskiem. Z winy szalonej agitacji sjonistycznej doszło do tak wielkich zaburzeń ulicznych, że musiano aż wzywać wojsko, od którego salwy padło na miejscu trupem 13 osób, a 46 odniosło ciężkie rany. Z tych w szpitalu 5 jest umierających, 4 zaś już umarło.

W Drohobyczu o mandat ubiegał się demokratą Lewenstein, zatwierdzony przez Radę Narodową, przeciw któremu stanął do walki sjonista Zipper. Osobno jeszcze pewna grupa nacziarzy borysławskich (żydów) wysunęła kandydaturę pisarza adwokackiego Balickiego, na złość burmistrzowi Drohobycza i staroście, popierającym kandydata Rady Narodowej. Ci warcholi i sjonisci postanowili za wszelką cenę nie dopuścić do wyboru Lewensteina, zamierzając w ogóle przerwać i uniemożliwić wybory.

W tym celu wszczęli bez najmniejszego powodu awantury. Rozpoczęli sjonistyczni adwokaci, zapowiadając, że krew się poleje, podobno nawet podburzali tłum, by nie bał się wcale wojska. — Urządzono napad na lokal agitacyjny Lewensteina, a gdy wyruszyło tam wojsko, spotkało się z kamieniami ze strony tłumy, który zburzył dalej kilka mieszkań prywatnych. Przed bagnietami piechoty pierzchnęły tłumy na razie, ale niebawem ponowiły znowu ataki. Gdy jeden z kamieni, co latały gęsto w stronę wojska, uderzył w pierś dowodzącego żołnierzami oficera, ten rozkazał strze

## Wasze zdrowie

odzyskanie! — Osłabienie Wasze i boleści znikną, Wasze oczy, nerwy, muszkuły, ścięgna będą silne, sen zdrowy, ogólny Wasz stan zdrowia znowu się polepszy, gdy użyjecie prawdziwego Fluidu Feller'a z marką „Elsafliud“. — Próbną tuzin 5 koron franco. Wytwórcą jest tylko aptekarz E.V. Feller w Stubicy, Elsaplaz, Nr. 163, Kroatja.

łać. — Padli trupem przeważnie robotnicy, kilku żydów, parę kobiet, dwu adwokatów, profesor francuskiego języka.

Ubolewać należy, że w zaciętrzewieniu partyjnym doprowadzono agitację aż do takiego rozwydrzenia, że musiało wkroczyć wojsko.

### Oświadczenie posła Tetmajera.

Wobec pogłosek, jakobym był tak zwanym „zbuntowanym ludowcem” — oświadczam niniejszem, że stojąc wiernie pod sztandarem Stronnictwa, uznaję równorzędnie obowiązek wierności w obec jego Zarządu i Prezesa.

Włodzimierz Tetmayer,  
poseł ziemi krakowskiej.

### Nauka rolnictwa.

W dniach 16 i 17 b. m. obradowała w gmachu sejmowym krajowa komisja dla spraw rolniczych wraz z kilkoma zaproszonymi przez Wydział krajowy fachowymi znawcami nad sprawą rozwoju niższego szkolnictwa rolniczego w kraju. W obradach wzięli udział posłowie sejmowi: St. Brykczyński, Wasung i dr Stefczyk, prof. dr Bujak, dyrektor Akad. roln. w Dublanach Pomorski, Dolański i Dąbmski, prof. Kociuba i powiatowy instruktor rolnictwa p. Wygoda. Referował sprawę sekretarz Wydziału krajowego Jasiński.

Po nader wyczerpującej dyskusji, przeprowadzonej na trzech posiedzeniach, uchwalono w zasadzie oświadczyć się za projektem referenta Wydziału krajowego, streszczającym się w tem, że dalszy rozwój niższego szkolnictwa rolniczego opierać się ma na niższych szkołach rolniczych, powiatowych instruktorach rolnictwa dla włościan i powiatowych zakładach rolniczych. — Krajowe niższe szkoły rolnicze będą kształcić niższych urzędników gospodarczych i samodzielnych gospodarzy na małej posiadłości, tudzież przygotowywać instruktorów rolniczych, a po zwiększeniu personalu nauczycielskiego, krzewić będą praktyczną wiedzę wśród włościan i współdziałać w akcji miejscowych stowarzyszeń rolniczych, zmierzającej do dźwignia kultury rolniczej w okręgu szkoły przez doświadczenia polowe, demonstracje, kursa i fachową poradę dla włościan.

Zadanie krzewienia wiedzy rolniczej i podnoszenia gospodarstw włościańskich spełnić ma przede wszystkim nowa instytucja powiatowych zakładów rolniczych, a zanim to nastąpi, należy dążyć do tworzenia powiatowych instruktorów rolnictwa dla włościan. Równocześnie uchwalono przedłożyć przez referenta Wydziału krajowego projekt organizacji powiatowych zakładów rolniczych. Zadaniem takich zakładów będzie badanie stosunków rolniczych w powiecie, aby na tej podstawie podejmować starania w celu po-

lepszenia warunków zawodowej pracy rolników w każdym kierunku; urządzenie zimowych kursów rolniczych i innych specjalnych kursów rolniczych i innych specjalnych kursów z tych działów gospodarstwa wiejskiego, które w danej okolicy mają znaczenie i warunki rozwoju; prowadzenie własnego wzorowego gospodarstwa włościańskiego; nauka wędrowna rolnictwa w najszerszym słowa znaczeniu. Czynności nauczycielskie zakładu skupiać się mają głównie w okresie zimowym i obejmą naukę zimową dla młodzieży włościańskiej, oraz zimowe kursa rolnicze dla starszych, wreszcie okolicznościowe krótkie kursa i pouczenia praktyczne, urządzone w różnych porach roku w zakładzie lub innych miejscowościach, leżących w okręgu zakładu. Do powiatowych zakładów rolniczych przyjmowani będą kandydaci z ukończoną szkołą ludową i 16-tym rokiem życia, oraz po udowodnieniu, że sam kandydat lub rodzice posiadają włościańskie gospodarstwo w okolicy. Pierwszeństwo będą mieli starsi młodzieńcy, dający rękojmię, że pozostaną samodzielnymi gospodarzami na własnych gospodarstwach włościańskich.

Kursa zimowe dla starszych włościan mają trwać cztery do ośmiu tygodni, po trzy w ciągu każdego półroczu zimowego. Powiatowe zakłady rolnicze połączone być mają z internatem, w którym uczniowie znajdą pomieszczenie i utrzymanie.

Projekt tej organizacji przyjdzie jeszcze pod obrady pełnej krajowej komisji rolniczej, którą zwołać ma Wydział krajowy w ciągu lipca b. r.

Inicjatywa Wydziału krajowego w kierunku organizacji krajowych zakładów rolnictwa, wydała już owoce, gdyż dzięki ofiarności powiatu i prezesa Rady powiatowej posła Adolfa barona Brunickiego, podobny zakład pierwszy powstanie niedługo w okolicy Gródka Jagiellońskiego.

## OKRUSZYNY.

**Rozsada dobrych gatunków kapusty i karpieft**  
Zwracamy uwagę gospodarzy szczególnie z okolic dotkniętych gradem, że inspektor ogrodnictwa Dr. Goliński w Krakowie rozsyła rozsądę doborowych gatunków kapusty i karpieft za darmo.

**Kalendarz »Wiasty«.** Mało jest u nas poczucia popierania swoich wydawnictw, swojej pracy. To też nasze niedbalstwo a raczej brak zastanowienia się, wyzyskują przeważnie niemieckie firmy, które rokrocznie zasypują nasze rynki swojemi wytworami i ze stratą dla naszego kraju zbierają za nie grube tysiące. Między innymi trudno nie wspomnieć o wydawnictwach kalendarzowych niemieckich, które rozchodzą się szczególnie między lud wiejski i małomiejski, przynosząc dla kraju podwójną stronę, bo materjalną i moralną.

Chcąc wyrugować z kraju marne wydawnictwa

**Polecamy gorąco naszym rodakom  
kolińską domieszkę do kawy.**

kalendarzowe, postanowiło podpisane wydawnictwo puścić w obieg Kalendarz „Wisła“, który będzie miał tę wielką zaletę, że nie jest obliczony na zysk, tylko na jak największe rozpowszechnienie i zapewnienie luki dotąd istniejącej. Wszystkie bowiem dotychczasowe wydawnictwa tego rodzaju szwankują pod jednym względem, że rozchodzą się tylko w pewnych sferach, mając wskutek tego pewne ograniczone tylko koło czytelników Kalendarz „Wisła“ tymczasem znajdzie się tak dobrze w chacie wiejskiej, jak na plebanji lub w domu mieszczkańskim lub dworku wiejskim, gdyż każdy ubezpieczony w „Wisła“ dostanie go w rękę, a ponieważ do końca roku bieżącego liczyć będzie „Wisła“ najmniej 50.000 członków, przeto śmiało powiedzieć możemy, że żaden jeszcze kalendarz nie doczekał się wydania w tylu tysiącach egzemplarzy.

Kalendarz „Wisła“, zostawiając na boku politykę, będzie się starał jedynie o to, aby doboorem treści i zewnętrzną formę stać się pożądanym dla każdego domu polskiego i zasłużyć sobie na miłe przyjęcie przez całe społeczeństwo. Licząc na poparcie ze strony społeczeństwa polskiego prosimy o wstrzymanie się zakupem kalendarzy.

*Wydawnictwo Kalendarza „Wisła“.*

Ludowe Towarzystwo wzajemn. ubezpieczeń we Lwowie — ul. Wałowa 14.

**Podziękowania.** Poręby Furmańskie. Byłem asekurowany w Sławji, Agent „Wisły“ Ignacy Ciba namówił mnie, ażebym się przeniósł do „Wisły“, jako do Towarzystwa ludowego. I przenieśliem się w 1910 roku i nie długo trwało, bo dnia 19-go kwietnia 1911 z niewiadomej przyczyny wybuchł ogień z mojego domu i spalił się. Za trzy dni przyjechał likwidator „Wisły“ i oszacował dom, asekurowany na 600 koron, a reszta ocalała ostały jeszcze opałki, ale tych już nie potrafił, za co mi serdecznie dziękuję i całemu Towarzystwu ludowemu, a osobliwie prezesowi Janowi Stapińskiemu za założenie Towarzystwa asekuracyjnego ludowego „Wisła“ niech mu Pan Bóg daje zdrowie, aby mógł długie lata pracować dla ludu, bo za sześć dni dostałem odszkodowanie całe 600 koron, ani halerza mi nie potrafił, za co składam staropolskie Bóg zapłać.

*Adam Bqk.*

**Książki dla wychodźców.** Polskie Towarzystwo Emigracyjne przypomina wszystkim, udającym się dla zarobku na obczyźnie, że posiada bezpłatną wypożyczalnię książek dla emigrantów. Korzystać z niej mogą wszyscy wychodźcy-Polacy w krajach europejskich po nadesłaniu kaucji 1 kor. (90 frank 10 ct.) pod adresem Towarzystwa Emigracyjnego, Kraków, ul. Radziwiłłowska 1. 21. Wypożyczalnia wysyła katalog książek z odpowiednim pouczeniem oraz zamawiane książki zupełnie bezpłatnie, kaucję zaś zwraca korzystającemu z wypożyczalni na każde żądanie, o ile ten odeśle ostatnią książkę, jaką otrzymał do czytania.

Przy Polskiem Towarzystwie Emigracyjnem znajduje się również bezpłatne biuro porady prawnej dla obrony wychodźców przed każdą krzywdą, jaka ich może spotkać w obcym kraju.

**Festyn ludowy w Choczni.** Miejscowa „Straż ogniowa“ urządziła w ubiegłą niedzielę festyn, który doborowym programem ściągnął masę ludzi już nie tylko z Choczni, ale nawet z pobliskich Wadowia. Orkiestra ludowa z Roczyn sprawnie funkcyjowała — dzięki miejscowym paniąkom

poczta, koło szczęścia, sprzedaż losów, kwiatów, no i oczywiście pocziwe okocimskie piwo i doborowy bufet przyciągnęły całe rzesze ludzi. — Wieczorem zaś odegrał miejscowy „Teatr włościański“ jednoaktówkę Anczyca p. t.: „Łobzowianie“. Role amatorów, szczególnie p. Balonówny (Pawłowa), Woźniaka (Szymon) i Bielenina (Protazy), wypadły znakomicie. Znaczny czysty dochód obrócono na cele „Ochotniczej straży ogniowej“ w Choczni.

(p.)

**Skarga na wójta w Ostrowie (powiat Tarnów).** Odczuwamy wielki żal w sercach na tak niełitościwego z zakamieniem sercem wójta Jędrzeja Niedojadła, który postępuje z nami, jak mu się podoba. Ma on być wprawdzie chrześcijaninem, a widocznie tylko od oka ludzkiego, bo jakby był prawdziwym chrześcijaninem, toby za ćwiartkę piwa placu gminnego nie dał, ujawszy naturalnie biedniejszemu, który nie ma mu za co dać tej ćwiartki piwa, bo nie ma nic, tylko ten słomiany dach nad sobą, jeszcze kiepaki, i tych parę zagonów. P. Niedojadło ze swymi urzędnikami gminnymi wesoło przy beczce piwa urzędują, naradzają się na biednych ludzi, jakby któremu szkodę wyrządzić i wprowadzić go w nieszczęście, bo p. Niedojadło ma takie czule serce, że jak biedni płaczą, to jemu się wydaje, że muzyka gra w jego karczmie. I tak całe pastwisko gminne obsadził wierzbami, z których ma dochodu rocznie przeszło 200 koron, ale uczyniwszy gminie zadość, uciął parę gałązek na ogrodzenie, a w zamian za to hojnie radni dali p. Niedojadło kawał pastwiska, aby miał na ozem paść swoje krowy, bo on jest bardzo biedny, bo ma 15 morgów pola, przewóz i karczmę i nie ma na ozem krowy popaść. Przewóz ten dzierżawi od księżnej Sanguszkowej wójt Niedojadło — a za naszych ojców był przewóz dla gminy Ostrowa darowany, na przykład do paszenia bydła na drugiej stronie Dunajca i t. d. Teraz p. Niedojadło zapowiedział, że nie ma nic darowanego, bo on tylko dla tego ma przewóz za darmo, co w jego polu robi całe lato, a w zimie sieczkę rżnie za darmo. A teraz co się tyczy placów gminnych, zażądał p. Niedojadło plac pod dom dla swego zięcia, to mu odmierzili w takiej obszerności, żeby cztery domy postawił na tym placu, a nie jeden — ale biednym za to umią tak odmierzać plac, że się strzecha ze strzechą styka, a promienie słoneczne nie przebijają się do okien.

*Chłopi z tej gminy.*

**Zielinolek lekarski** czyli abecadłowy spis chorób z podaniem odpowiednich środków przeważnie roślinnych wydał „Przewodnik Zdrowia“ (Czarnowski, Berlin Weissenburgerstr. 27). Cena z przysyłką: 70 hal. Treściwe to dziełko zawiera mnóstwo bardzo praktycznie uporządkowanych wiadomości przeważnie o naszych ziołach krajowych, zasługujących na szczególniejszą uwagę także naszych rolników. Prawie na każdą chorobę oprócz środków ze świata roślinnego są tu podane jeszcze sposoby i zabiegi lecznictwa przyrodniczego. Na końcu zaś mamy podane recepty mieszanek herbatnych przeciw najważniejszym cierpieniom.